

„Kredyt Społeczny jest żywotnym planem dla całej ludzkości”

Refleksje biskupa Mathieu Madega Lebouakhana z Gabonu

Wśród czterech biskupów, którzy wzięli udział w naszym tygodniu naukowym i Kongresie w Rougemont w Kanadzie, odbywającym się w dniach 22 sierpnia do 4 września 2012 r., był jeden szczególnie entuzjastycznie nastawiony, którego emocjom daliśmy się ponieść: Jego Ekscelencja Mathieu Madega Lebouakhan, biskup Port Gentil, ekonomicznej stolicy Gabonu. Przedstawiamy fragmenty jego dwóch przemówień, które wygłosił w Rougemont.

Moi przyjaciele, zwykle nie jestem zbyt uczuciowy, kiedy przemawiam. Ale pozwólcie mi być takim po raz pierwszy! Jestem bardzo szczęśliwy, zabierając głos po moich braciach biskupach, ponieważ mnie za-inspirowali. Ekscelencje, Czciogodni Księża, Pani Dyrektor, dyrektorzy, profesorowie i przyjaciele studenci! Chciałbym teraz skorzystać z okazji i przedstawić małe świadectwo, które potwierdza to, o czym mówili inni...

Z jakim pragnieniem słuchałem tych wykładów! Jak możemy ocenić to, czego nauczyliśmy się w ciągu tego tygodnia? Pozwólcie mi zwrócić uwagę naszego profesora Alaina Pilote'a i jego asystenta Francois de Siebenthala, że opierając się na faktach historycznych, dotyczących tego, w jaki sposób narodził się „symbol” pieniądza, możemy obiektywnie wyobrazić sobie ten symbol jako rodzaj „ognia”. W historii Złotnika, który został bankierem ten „symbol” jest chroniony z jednej strony przez „bankowych bogów”, a z drugiej przez praktykę całej idei pieniądza. Istotną dla tego tematu, biorąc pod uwagę poważny charakter przytaczających faktów i wynikającej z nich „konfiskaty” tego „ognia” przez pewną elitę, używającą sprytnie przemyślanej i cynicznie zaplanowanej metody, planetarnej maskarady, jest nikt inny niż Mamona, wyjątkowy mistrz ceremonii, znany także jako Lucyfer!

Ach, Lucyfer!... Drodzy przyjaciele studenci, czy imię to nie przywołuje na myśl żeliwnego żelazka? Czy imię to



nie wywołuje słowa „lux” (ogień, światło)? Dlatego wraz ze słowami „lux” i „żelazny” odnajdujemy naszego „kowala”, który przekształca cenne metale i dlatego zostaje bankierem.

W jaki sposób więc nasz kowal używa teraz światła? Używa on tego wspaniałego światła, żeby lepiej oszukiwać! Ale istnieje rozwiązanie tego oszustwa, droga wyjścia, która przychodzi do nas ze świeżością, klarownością i dobrocią, a nazywa się ona „Kredytem Społecznym”.

Kredyt Społeczny, moi przyjaciele, jest ŻYWOTNYM planem dla całej ludzkości. Powtarzam: „żywotnym”. Żywotnym, ponieważ przede wszystkim zaspokaja on *primum vivere deinde philosophari* (najpierw żyć, potem filozofować); najpierw żołądek, potem działanie. Lecz jest także żywotnym, ponieważ bez niego zagrożone jest zbawienie dusz.

Podzielając nasz entuzjazm, ucząc się razem ze wszystkimi i będąc niegodnym, mam ciągle tę samą przyjemność cytując wam wszystkim słowa Jezusa: „...synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości” (Łk 16,8).

Dlatego pozwolę sobie stwierdzić, że Kredyt Społeczny nigdy nie mógłby podstępnie sprowokować w nas niczego przeciwnego naszemu powołaniu jako „pielgrzymów”, które w żaden sposób nie różni się od naszego powołania jako chrześcijan. „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie” (Mt 6,24).

Dlatego, według mego rozumienia Kredytu Społecznego, celem nie jest doprowadzenie kogoś do służenia pieniądзом, ale zamiast tego celem Kredytu Społecznego jest pokazanie nam jak pieniądze mogą

pozostawać na naszej służbie. To jest duża różnica!

Historycznie Kredyt Społeczny był stworzony jako system antropologiczny, co jest dowiedzione, ale pozwólcie mi powiedzieć, że ma on także swoje biblijne korzenie. Św. Paweł mówi: „**Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawić ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość. Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość według tego, co jest napisane: Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele**” (2 Kor 8,13-15). ...”**Staramy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi**” (2 Kor 8,21).

Z pewnością naszym celem jest niebo, ale dążymy także do dobra ludzkości. Zabierzcie się, zabierzmy się wszyscy do pracy.

„**Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten skąpo i zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie**” (2 Kor 9,6). To dlatego, jeśli sam szatan przebiera się za anioła światła, nic dziwnego, że jego stronnicy przebierają się za aniołów sprawiedliwości, ale wasza sprawiedliwość nie pochodzi od anioła światła (Lucyfera), ale raczej od Boga.

Pocieszenie: wasz system, drodzy Pielgrzymi – czy raczej nasz system, ponieważ jesteśmy w waszej szkole – mogę poświadczyć, że ma on gwarantowaną trwałość. Ten system (Kredyt Społeczny) działa samodzielnie. Ma on swoje korzenie w samych fundamentach rodziny ludzkiej, upragnionej przez Boga. Ten system jest założony przez Samego Boga i jest Jego życzeniem. Kto może przeciwstawić się temu, czego życzy sobie Wola Boża? Nikt na ziemi, w Niebie czy pod ziemią.

Ale, uwaga! Siła Zmartwychwstania nie jest ani synonimem, ani niczym porównywalnym z Ukrzyżowaniem. Siła Ukrzyżowania brzmi – „krzyż, bicz, ukrzyżuj Go” – ale siła Zmartwychwstania: „Pax vobis” (pokój z wami), jest prawie bezgłośna, to jest siła Zmartwychwstania.

Dlatego zapraszam was, moi przyjaciele, żebyście bliżej przyjrzeni się historii, a wtedy zrozumiecie, co mam na myśli, kiedy mówię: siła Zmartwychwstania! Spójrzmy na sąsiedni kraj (Stany Zjednoczone): Martin Luther King – siła Zmartwychwstania! Wróćmy do Afryki: Nel-

son Mandela – siła Zmartwychwstania! Zobaczmy tych, którzy nawet nie są chrześcijanami: Gandhi – siła Zmartwychwstania! Matka Teresa z Kalkuty... i jakże nie moglibyśmy powiedzieć: siła Zmartwychwstania. Clifford Hugh Douglas! siła Zmartwychwstania. Louis Even!

Moi przyjaciele, najłatwiejszym sposobem robienia poważnych błędów jest lekceważenie fundamentów. Ci, którzy pierwsi uświadomili sobie ideę Kredytu Społecznego mieli pewne metody postępowania i im bliżej pozostajemy w zgodzie z ich początkowymi metodami (założycieli), tym większą mamy gwarancję tego, że pewnego dnia Kredyt Społeczny zostanie wprowadzony w życie. Bez kontynuacji w zgodzie z założycielami, np. przekształcając Kredyt Społeczny w partię, idea ta nie przetrwa.

Dlatego moi przyjaciele, jeśli w obecnym systemie bardzo mała grupa ludzi może oszukiwać większość ludzkości, czy sprawiedliwsze nie byłoby stwierdzenie, że z systemem takim jak Kredyt Społeczny moglibyśmy zrobić o wiele więcej dla ludzkości?... Istnieje wspólny mianownik dla całej ludzkości, uczyliśmy się o tym tutaj i inni mówili to przede mną: jeśli pochodzimy z krajów pierwszego świata, drugiego świata, trzeciego świata czy czwartego, czy możemy wymienić jeden kraj, chociaż jeden kraj, gdzie nie ma biednych? Wszyscy jesteśmy ogłuszeni tym jednym wspólnym mianownikiem zwanym UBÓSTWEM.

Ale dlaczego jesteśmy biedni? „**Naród mój ginie z powodu braku nauki...**” (Oz 4,6). Czy to na północy, południu, wschodzie czy zachodzie, na całym świecie wspólnym mianownikiem naszego ubóstwa jest: świadomość. Dlatego proponuję wam wszystkim, proponuję nam wszystkim, tego Jednego, który jest bogactwem całego wszechświata, całą świadomością i całą wiedzą... Jezusa.

Fragmenty niedzielnego wystąpienia z 2 września 2012 r.

Ekscelencje, bracia Biskupi, droga pani dyrektor Therese Tardif, drogi dyrektorze Marcelu Lefebvre, bracia w kapłańskiej posłudze i ochrzczeni bracia we wspólnym powołaniu.

Z przyjemnością zacytuję wam ostatnie słowa nasze- ▶

Biskup Mathieu Lebouakhan (w środku) w kościele parafialnym w Marieville, odprawiający Mszę św. wraz z innymi biskupami i księżmi, którzy wzięli udział w naszym tygodniu naukowym. (Pierwszy z lewej strony: ks. Canon Gerald Ouellette, proboszcz z Marieville i Rougemont)



► go hymnu narodowego (Gabonu w Afryce): „**W końcu powstaniemy, żeby osiągnąć szczęście**”. Ponieważ nie chcę zabierać wam zbyt wiele czasu, chciałbym zadać wam pytanie; pierwsze Afrykanom, a potem naszym przyjaciółom z Zachodu. W związku z tym, co właśnie usłyszeliśmy i z czego powinno składać się nasze życie – czy powinniśmy zatem być po prawej stronie, czy po lewej? Therese Tardif odpowiada na to pytanie: „Po stronie Prawdy!”. Ale teraz mówię naszym przyjaciółom z Zachodu co następuje: kiedy człowiek cierpi, nie dotyczą go dłużej ideały, ale raczej to, co wydaje mu się rozwiązywać jego najpilniejsze problemy.

W obliczu ubóstwa podążanie za swoimi instynktami stało się kryterium oceny sytuacji i żądamy „środków doraźnych”, a stąd, bez odpowiedniej refleksji, tracimy obraz przyszłości zakryty teraz grubą mgłą materializmu.

Nasz słuch staje się ograniczony, kiedy jesteśmy oszukiwani przez podprogowe przekazy rozpowszechniane przez „wrogów” Ewangelii. Nasz zmysł powonienia obejmuje zapachy perfum, ale nie zapach Krzyżma Świętego, lecz raczej zapach pieniędzy papierowych, pojawiających się czasami jako ukryte pod płaszczykiem chrześcijaństwa przeciwnego Kościołowi katolickiemu.

Eureka! O tak, rozumiem! To nie was oni atakują, oni atakują Chrystusa. Atakują Boga. Rozumiemy dobrze, że trwa w nas Życie Boskie, oni atakują naszą godność dzieci Bożych. I jako księży, jako osoby ochrzczone – księży, którzy poświęcają się Bogu – oni woleliby, żebyśmy poświęcili się światu. I jako prorocy, którzy przepowiadają Wolę Bożą, oni chcieliby, żebyśmy przepowiadali wolę człowieka. Chrześcijaństwo nie ma już prawa mówić otwarcie. Co tylko jest chrześcijańskie, jest nienawidzone, krytykowane, a nawet zwalczane. Głoszone musi być to, co niechrześcijańskie: wolność dla innych, tak, ale nie dla chrześcijan!

Z powodu naszej godności jako dzieci Bożych, chcieliby nas zatruwać. Zazdroszczą nam, ponieważ mamy tak dużo – posiadamy Niebo i ziemię. Zwalczają nas, ponieważ jesteśmy silni mocą Boga, mocą, którą On nam daje. Jesteśmy krytykowani, ponieważ posiadamy tajemnicę Życia Wiecznego. I w końcu jesteśmy zadłużeni, to znaczy obrabowani, ponieważ zabieranie czegoś, reprezentującego coś innego w ciepłych kolorach, jest zorganizowanym rabunkiem.

W tym kontekście, biedni, którzy pragną zanurzyć się w żywych wodach zbawienia, są zmuszeni do picia, mimo ich woli, ze studni międzynarodowych finansów... z ich efektami ubocznymi, zwanymi długiem, zmianami strukturalnymi czy ekonomicznymi, wyścigiem zbrojeń,

antykonsepcją, promocją mody i sposobów życia radykalnie przeciwnych Ewangelii.

Więc, moi przyjaciele, otwórzmy nasze uszy i zostańmy KREDYTOWCAMI SPOŁECZNYMI.

Otwórzmy nasze uszy na Chrystusa i zostańmy KREDYTOWCAMI SPOŁECZNYMI.

Otwórzmy nasze uszy na magisterium Kościoła, Jednego, Świętego, Katolickiego i Apostolskiego i zostańmy KREDYTOWCAMI SPOŁECZNYMI.

Otwórzmy nasze uszy na intuicję Clifforda Hugh Douglasa i zostańmy KREDYTOWCAMI SPOŁECZNYMI.

Otwórzmy nasze uszy na przesłanie Louisa Evena i zostańmy KREDYTOWCAMI SPOŁECZNYMI.

Otwórzmy nasze uszy na cierpienie naszych sióstr i braci – bądźmy troskliwi dla nich wszystkich bez wyjątku, nawet tych, którzy nas nienawidzą i nami gardzą, i zostańmy KREDYTOWCAMI SPOŁECZNYMI.

Z tym, czego nas nauczyl, naśladujemy ich dobre przykłady – podkreślam „dobre” przykłady, ponieważ oni także chodzą do spowiedzi – naśladujemy dobre przykłady Pielgrzymów św. Michała i zostańmy KREDYTOWCAMI SPOŁECZNYMI.

Naśladujemy ich – Afrykanie, uważajcie – naśladujemy odwagę pielgrzymów, którzy są trawieni przez ten ogień, zanim my możemy się zapalić, ten ogień już ich strawił i kontynuuje ich trawić - i zostańmy KREDYTOWCAMI SPOŁECZNYMI.

Otwórzmy nasze uszy na namowy Ducha Świętego, żeby przyjąć nasze własne uczestnictwo, nasze zaangażowanie, krótko mówiąc, nasze świadectwo i zostańmy KREDYTOWCAMI SPOŁECZNYMI.

Otwórzmy nasze oczy, zobaczmy, oceńmy, zaplanujmy, produkujmy i bierzmy udział: zostańmy KREDYTOWCAMI SPOŁECZNYMI.

Bądźmy świadomi wagi modlitwy! Jezus, Syn Boży, często się modlił i wybrał Swoich uczniów po całonocnej modlitwie. Kiedy zostaliście Kredytowcami Społecznymi, uważajcie! Nasz kierownik duchowy, podczas ideologicznego wydarzenia, którego nie chcę cytować, żeby go nie nagłaśniać, opowiadał nam o księdzu mówiącym: „Moi bracia, po co Poranne Modlitwy, kiedy biedni na nas czekają!”. Jego koledzy odpowiadali: „Mój przyjacielu, najpierw pomódlmy się, a potem idźmy”. „Nie!”, odpowiadał itd. Kierownik duchowy komentował: „Był tak zajęty biednymi, że jego wiara została pokonana i opuścił kapłaństwo, podczas gdy inni modlili się i kontynuowali służbę biednym”. To znaczy: módlmy się, módlmy się, módlmy się i angażujmy się.

Powiedziano nam: „Nie lękajcie się!”. Mam jeszcze



Biskup Mathieu otrzymuje sztandar św. Michała z rąk pani dyrektor generalnej Therese Tardif i dyrektora Marcela Lefebvre'a

jedną historię, żebyście się nie lękali. Wszyscy znacie ten dźwięk: „Cock-a-doodle-doo! Cock-a-doodle-doo!” („Kukuryku! Kukuryku!”). Jako młody mieszkaniec wsi uczestniczyłem w ścinaniu kogucich głów. Kiedy utniemy głowę kogutowi, możemy go wypuścić, a bezgłowy kogut dalej trzepocze skrzydłami na wszystkie strony. Widząc jak porusza się kogut, moglibyśmy uwierzyć, że on żyje i mogę was zapewnić, że ponieważ wciąż wypływa z niego krew, ci, którzy widzą, iż głowa koguta znajduje się w rękach tego, kto go zabił, uciekają od ptaka, który ciągle się porusza...

Szatan został pokonany na Golgocie, ale wciąż w machuje wokół, żeby nas oszukiwać... o co się lękacie? Głowa już została odcięta! Nazywamy to spazmem: ciało porusza się nadal, nawet jeśli nic tam nie zostało. Mieszkam w Port Gentil, gdzie są ryby. Ryba wyciągnięta z wody, jeśli szybko odetniemy jej głowę, będzie nadal się poruszała, nawet jeśli nie ma już głowy. W ten sam sposób wróg został pokonany przez Krzyż...

Moi przyjaciele, nie ma konieczności, żebyśmy robili przegląd wszystkiego, co Ekscelencje nam tu mówiliście. Powiem po prostu, że jestem szczęśliwy, iż tu się znalazłem, a my mamy ochotę powiedzieć, jak św. Piotr: „Postawmy tu trzy namioty: jeden dla Jezusa, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”, ale Jezus odpowiedział: nie, musimy zejść na dół.

Dlatego musimy koniecznie zwrócić domowi... kredyt, który jest odnowionym zaufaniem w Boga zawsze Nieśmiertelnego. Bóg nie umiera! Dlatego wy macie kre-



Adeline Fouegoum, adwokat z Kamerunu, wręcza przedmiot kultury materialnej pochodzący z jej kraju Alainowi Pilote'owi, wydawcy MICHAELA i głównemu wykładowcy podczas tygodnia naukowego

dyt: Bóg jest NIEŚMIERTELNY! I odnowione zaufanie w Boga zawsze Nieśmiertelnego, które nazywa się KREDYTEM! Dziękuję!

Diligere Deum ut Diligatur. Kochajcie Boga, a On będzie kochany. ✠

+ Mathieu Madega Lebouakhan
Biskup Port Gentil



Kredyt Społeczny na Synodzie Biskupów

Wypowiedź biskupa Mathieu Madega Lebouakhana w czasie Synodu Biskupów w Rzymie 17 października 2012 r.

W paragrafie 51 Instrumentum Laboris znajdujemy pięć sektorów: 1. sektor kulturalny, 2. sektor społeczny, 3. sektor ekonomiczny, 4. sektor życia obywatelskiego, 5. sektor religijny. Nieszczęśliwy tłum, stojący w obliczu tych sektorów, który musi wybrać jeden z nich, powinien najpierw zająć się sektorem ekonomicznym, żeby zapewnić sobie podstawowe potrzeby: *primum vivere deinde philosophari* (najpierw żyć, potem filozofować) i musimy *mutatis mutandis* (z niezbędnymi zmianami) dodać: *primum vivere deinde evangelizzare* (najpierw żyć potem ewangelizować). Ewangelizacja, której celem jest tworzenie świętych, uświęcanie Imienia Boga Ojca, budowanie Jego Królestwa, czynienie Jego woli (zob. *Pater Noster* – Ojczy Nasz), jest często wstrzymywana przez podstawowe potrzeby, które nazywamy ekonomią czy chlebem. Jest to odnotowane od grzechu pierworodnego (Rdz 3,1-24) do pierwszych siedmiu diakonów (Dz 6,1), nie zapominając o innych miejscach obecnej i przeszłej historii: ekonomia jest obecna we wszystkich ludzkich działaniach.

Dla nas obecny kryzys ekonomiczny jest zatem dla Kościoła *kairos* nowej ewangelizacji. Dlatego proponujemy – tak jak Papieska Akademia dla sektorów politycznego i dyplomatycznego – stworzenie nowej Struktury dla sektora ekonomicznego czy finansowego. Struktury opartej na doświadczeniu kościelnym: monastycyzmu, wspólnot religijnych, ruchów kościelnych, Focolari z ekonomią komunii, Pielgrzymów św. Michała i Instytutu Louisa Evena z Kredytem Społecznym – systemem finansowym wolnym od długu w służbie człowiekowi. Ta Struktura inspirowana przez Ducha Świętego pomoże Kościołowi i całej ludzkości. „Nie dawaj mi bogactwa niędzy, żyw mnie chlebem niezbędnym, bym syty nie stał się niewiernym, nie rzekł: «A któż jest Pan?» lub z biedy nie począł kraść i imię mego Boga znieważać” (Prz 30, 8b-9).

+ Mathieu Madega Lebouakhan, biskup Port Gentil